



MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: LXXXIII.

Dnia 15. Pazdziernika

KONTYNUACJA

O dobrym porządku Towarzystwa;

O Ochędostwie mieszkania y ubioru > +

Widzieliśmy w Monitorach po-
przedzających że zdrowie mocne
Obywatelów krajowych, zawisło od
dobrego powietrza, dobrej wody, y
Ll ll dobre-

dobrego pokarmu, zostało nam mowić na zakończenie tej materji o czystości czyli ochędostwie obywatelów, nie tylko względem pomieszkania ale też y ubioru. Że powietrze dobre, woda dobra, y zdrowy pokarm pomaga wiele do zdrowia, to nie jest rzecz wątpliwa, ponieważ tchniemy tym, piemy, iemy, y to wszystko do ciała naszego wchodzi. Ale żeby ochędostwo Domów y ubioru, miało tyle pomagać zdrowiu obywatelów, jest to rzecz, którą nie każdy zaraz zrozumie. Potrzeba zatem dać tego Fizyczne przyczyny.

Przez ochędostwo nie rozumiemy ozdoby ani kosztowności Domów, y ubioru, bo można zachować się czysto y w chałupie. Ochędostwo z tej przyczyny zdrowiu obywatelów pomocne, bo utrzymuje czyste powietrze, to jest to powietrze, które jest koło nas, nie będzie tak napełnione
 party-



partykułami zepsutemi, wychodzącemi ustawicznie z rzeczy nieczystych, á nawet y z naszego ciała. Zobaczymy tylko kiedy się wyleie troche wody na kamień, iako w krotkim czasie usycha. Partykuły więc wodne wychodzą na powietrze, ktore zawsze z sobą unoszą naysubtelnieysze cząstki ziemskie, stone, siarczyste &c. Te partykuły zgnile kiedy są na powietrzu tym, którym my thniemy, są bardzo szkodliwe zdrowiu, a osobliwie gdy w takim miejscu mieszkamy, w którym powietrze iest napelnione partykułami wychodzącemi przez exhalacyą ustawicznie z rzeczy nieczystych. Wszystkie smrody zawierające się w Domach, zarażają powietrze nieiakim sposobem, á im kto ochędożniey Dom trzyma, tym powietrze będzie czystsze dla iego mieszkańców. Gdyby to zachowano po wszystkich Domach iakiego miasta,

powietrze też stawałoby się czyściejszym y zdrowszym dla wszystkich tego Miasta obywatelów w ogólności.

Bez wątpienia pomieszkanie w Warszawie jest zdrowsze teraz, niżeli przed lat dwudziestą, kiedy nie była brukowana iak dzisiay, a zatym pełna była prochu y smrodu w lecie, a błota w zimie, ktorých jest daleko mniej w tym czasie, y dla tego powietrze jest zdrowsze, można mieć nadzieie że Policya zrobi z czasem w Warszawie ieszcze czyściejsze powietrze.

Cośmy powiedzieli o ochędostwie Domów, należy mowić toż samo o własnym naszym cieie, ktore jest pomieszkaniem ruchomym naszej Duszy. Ten mały domek jest tak pełny plugaństwa, smrodu y nieczystości, że przyrodzenie samo ie wymiata bez przestanku, a tak mądrze y sztucz-

sztucznie, że Filozofowie Lekarscy są
 jeszcze bardzo niedołążni do poię-
 cia zamiaru wielkiego Stworcy, kto-
 ry dał y zamknął istność poznawa-
 iącą y czczącą swego Stworcę w tak
 małym Domku, pełnym nieczystości,
 y podległym tak wielu chorobom.

Jako zaś wielki Stworca wszystko
 najlepiej czyni, zostawmy to, a raczy
 słuchaymy Praw Jego, które nam naka-
 zują, ażebyśmy zachowywali zdro-
 wie, aż do zamierzonego przez nie-
 go kresu. Ze tedy Ciało nasze czyści się
 usta wicznie samo, a osobliwie przez
 wyparowania wyziewy, albo transpira-
 cyą nieznaczną, przez którą partyku-
 ły nieużyteczne y niesłużące zdro-
 wiu wychodzą nieznacznie, y tyle
 razy nikną za mocnym spoceniem się,
 potrzebna rzecz jest bardzo, nie da-
 wać przyczyny, aby to wyparowanie
 miało przeszkodę, czyli to przez o-
 chło-



chłodzenie nagłe, czyli też przez nieochędość naszego Ciała, którym zamykają się pory ciała naszego, y zabraniają nie tylko transpiracyą nieznaczną, ale też sprawują powietrze, koło nas znajdujące się, nieczyste, tak dalece, że partykuły nie czyste y zepsute, które co dopiero wyidą z naszego ciała iako nieużyteczne, wchodzą nazad przez oddech czyli tchnienie, kiedy jesteśmy w miejscu małym zamkniętym, a przez to partykuły zepsute wzmagają się bardziej, y tym są więcej szkodliwsze, im są subtelniejsze.

Widziemy więc potrzebę, y pożytek ochędości Domów naszych y ciała, ztąd także poznać można: dla czego zaraźliwe choroby y łżne, zawsze więcej napadają Pospolstwo, które się czysto nie trzyma, y te nieochędożne Miasta, w których jest
tyle



tyłe smrodow. Wszystkie bowiem choroby zaraziliwe y powietrze morowe pomnażają się przez powietrze, na tym zawisły, że partykuły zgniłe latające po powietru, wchodzą w ciało nasze przez tchnienie. Każdy więc człowiek, który tchnie tym powietrzem będąc przy chorym już zarażonym, zarazi się także mniey albo więcej według przygotowania swego ciała, to jest, według wymiaru partykuł iego ciała do zgniłości skłonnych.

Prawdziwe sposoby ochędostwa
Domow naszych y ciała są te: co do
pomieszkania, aby wyrzucać zaraz
wszystkie nieczyste rzeczy, iak koro
będą zebrane y nie pozwalać ażeby,
w domu znaydowały się, bo gdy wy-
rzuca się na dwor, wiatr rozwieie te
partykuły zepsute, a zatym przestaną
bydź szkodliwemi: ażeby nie czynić
żadney potrzeby życiu ludzkiemu
służą-

flużącey, gdzie są kizzenia y solucye
 przez mocne kwasy w izbach zam-
 kniętych, ale zawsze w tych mieyscach
 gdzie powietrze wolno y dobrze prze-
 chodzi, albo lepiej na dworze za po-
 mieszkaniem. Co zaś do zachowa-
 nia ochędoſtwa ciała naszego, nayzna-
 cznieysze rzeczy są, kąpiele chłó-
 dne w Lecie, á wolne w Zimie, y u-
 ſtawiczna odmiana Bielizny.

